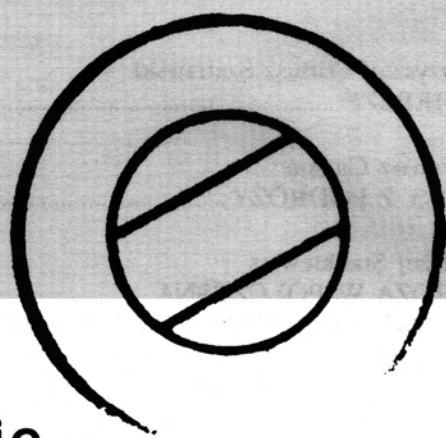


k. d.  
szatrawski



## doświadczenie metafizyczne

zaczynamy od słów  
głośno i wyraźnie  
wymawiamy swoje imiona  
światło, które w ciemności poświeca  
to tylko pustka między literami

czasami odkładamy maski  
szczególne twarze nie znanych nam ludzi  
i odchodzimy  
by skryć się w bezkresie pustyni  
nie musimy wędrować daleko  
na początku wystarczy  
otoczyć murem dowolną pięć duszy  
uzbroić teren łagodnym milczeniem  
i jak wielu poetów  
odkryć jedność w wielości  
tak powstają wielkie systemy  
i kodeks drogowy (tu litery oddalają się  
krążąc i rozbijając się na skrzyżowaniach słów  
i więcej światła igra z logiką)  
ważny jest także kolor i rytm  
tym razem przedmioty obdarzone cieniem i dźwiękiem  
oczekują naszego spojrzenia  
spokojnie za ścianą, za wzgórzem  
za lasem gdzieś

dokonało się  
nie istnieją puste przestrzenie, echo  
wypełnia je szczelnie, albo ciemność  
która jak wiadomo  
pozostawia jeszcze miejsce nicości

nicość ma prawo istnieć do końca

## rekonstrukcja

pamiętasz tę muzykę, jadowite owoce dźwięków  
kolory ułożone w ciszy, tak  
to nie jest udana fotografia (mielejący kartonik 18 x 24)  
zbyt wiele tu szczegółów i nieistotnych dygresji  
a cisza  
przebiega w nas jak ta mysz niepostrzeżenie  
i to także musi mieć swoją wartość

nie pamiętam, było chyba południe  
może nawet 12:10  
godzina rozkosznie nierzeczywista, kiedy myśli na jałowym biegu  
zamykają wciąż tę samą pętlę  
za oknem tyka słoneczny zegar, tak przemijają  
dni i pory roku, nie  
nie pamiętam kto zrobił to zdjęcie, może trzask migawki  
spłoszył mysz (założmy że jest to mysz, a nie  
metafizyczna dziura w negatywie) przyczajoną wśród przedmiotów  
przedmioty  
jeżeli wszystko powstało z gliny (tak mówią), to  
patrząc pod światło rozpoznasz ich konsystencję  
i barwy, również  
ostrość i temperaturę dachów rozcinających zaokienną pustkę

takimi pozostają  
rozrzucone dookoła skrawki materii  
pamięć odnajdzie dla nich miejsce  
jest nawet płyta z koncertem Mozarta, tylko  
czy to musi być Mozart i skąd  
wziąć mysz o 12:10 na czwartym piętrze

